W dzisiejszym numerze 2 kupony zniżkowe do 2 kin.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 68. Lwów, Środa 24. Marca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu; w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Horoskopy nowego gabinetu p. Brianda.

Lwów, 23 marca.

Natychmiast po powrocie z Genewy p. **Briand,** jako szef nowoutworzonego gabinetu francuskiego, **złożył w Izbie deputowanych oświadczenie,** które zostało **przyjęte** do wiadomości stosunkowo **znaczną ilością głosów, 361 przeciw 164.**

Mimo tego pomyślnego wyniku głosowania, w świecie politycznym **nie wróżą długiego żywota nowemu rządowi francuskiemu,** który jest już z kolei **dziewiątym gabinetem Brianda.** Na czem opiera się ta niewiara w trwałość obecnego rządu francuskiego? Aby na to pytanie znaleźć wyczerpującą odpowiedź, należy przedewszystkiem przypomnieć sobie, **w jaki sposób gabinet ten został sformowany.**

Ostatnie **przesilenie gabinetowe** we Francji, jakkolwiek **wywołane zostało przez kwestję natury czysto wewnętrznej,** bo wynikiem głosowania w Izbie deputowanych nad projektami finansowemi rządu, niemniej jednak wybuchło ono w chwili brzemiennej w wypadki pierwszorzędnego znaczenia międzynarodowego.

Dymisja poprzedniego gabinetu Brianda, nastąpiła wszakże niemal w przededniu doniosłej dla całego świata sesji Rady Ligi Narodów i niebawem okazało się, że brak najwybitniejszego współtwórcy paktu locarneńskiego przy stole obrad genewskich, jest rzeczą wprost nie do pomyślenia. To stało się powodem tego, iż **przesilenie gabinetowe powstałe na tle spraw czysto wewnętrznych, opanowane zostało przez sytuację międzynarodową.** Wzgląd na tę sytuację nakazywał przedewszystkiem **szybkość w działaniu.**

Nasze polskie przysłowie, głoszące że **„co nagle to po djable“,** we Francji jakoś nie bardzo przypadło do smaku tamtejszym politykom. Pod naciskiem zewnętrznej konieczności **stworzono szybko nowy gabinet i Briand** objąwszy ponownie prezydjum oraz tekę ministra spraw zagranicznych, **uzyskał możność wyjazdu do Genewy.** Najważniejszą kwestję, która wywołała przesilenie, **sprawę projektów finansowych** rządu, **załatwiono połowicznie,** obsadzając stanowisko ministra skarbu p. Raulem Péret, b. prezydentem komisji finansowej i b. prezydentem izby deputowanych, przewódcą oderwanej od kartelu lewicowego grupy t. zw. **lewych radykałów. P. Péret,** jakkolwiek ma licznych przyjaciół w Izbie, **nie posiada jednak własnego szerokiego programu finansowego** i to właśnie **jest słabą stroną dzisiejszego rządu francuskiego.**

Deklaracja p. Brianda wspomina wprawdzie **o potrzebie przywrócenia równowagi budżetowej,** nie wiadomo jednak, jak rząd do tej równowagi dążyć będzie, wycofując równocześnie odrzucone przez Izbę projekty nowych podatków. **To najżywotniejsze zagadnienie państwowe we Francji, wypłynie napewno niebawem w formie zaostrzonej** i stanie się ono **kamieniem probierczym trwałości nowego gabinetu p. Brianda.**

Próba ta będzie tem cięższa, że jak wskazują ostatnie wiadomości nadchodzące z Paryża, także negatywny rezultat rokowań genewskich **staje się pretekstem do zwalczania** p. Brianda, przez jego konkurentów do teki ministra spraw zagranicznych.

Sprawy skarbowe i zagraniczne, są najbardziej zagrożonym odcinkiem na froncie akcji politycznej nowego gabinetu francuskiego.

Dlatego p. Briand, obejmując ster rządów, **już dziś widzi poza sobą, wychylające się z cienia,** zacązone do skoku sylwetki pp. Herriota i Caillaux.

—oo—

Groźny konflikt między stronnictwami koalicji rządowej
na tle redukcji budżetu min. kolei.
Posłowie PPS. i NPR. opuścili salę obrad. Min. Chądzyński grozi ustąpieniem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej **komisji budżetowej,** na którem rozpatrywano szczegółowo **budżet ministerstwa kolei,** doszło do **demonstracji N. P. R. i P. P. S.,** która w pewnych kołach wywołała zaniepokojenie.

Przed przystąpieniem do dalszej dyskusji, **oświadczył generalny referent budżetu min. kolei pos. Głąbiński, że nie będzie referował budżetu deficytowego** i o ile w dalszym ciągu wnioski zmierzające do redukcji pozycyj budżetowych będą odrzucane, będzie zmuszony złożyć swój referat.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono przeważnie wnioski o **skreślenie 5 proc. etatów w poszczególnych działach służby.** Przy rozpatrywaniu etatów **w dziale służby stacyjnej zaproponował min. Chądzyński, aby w tym dziale nie przeprowadzano redukcji ze względów na bezpieczeństwo ruchu.** Obszerniejszą dyskusję wywołały wywody posła **Gruszki** (Piast), który opowiedział następujące wydarzenie:

Jeden z naczelników stacyjnych w Małopolsce otrzymał z ministerstwa kolei polecenie, **aby ze względów oszczędnościowych zredukował swój personal telegraficzny do liczby 5 osób.** Naczelnik ów zwrócił się do posła z zapytaniem, co ma uczynić z tą sprawą, **albowiem dotąd ma tylko 3 telegrafistów (!).**

W rezultacie tej dyskusji **przyjęto wniosek redukujący etaty o 5% także w tym dziele służby stacyjnej.** Wówczas poseł **Kuryłowicz** oświadczył, **że ponieważ redukcje w budżecie min. kolei przybierają charakter polityczny, klub P. P. S. nie będzie więcej brał udziału w posiedzeniach.** Do tego oświadczenia **przyłączyli się przedstawiciele N. P. R.,** którzy również opuścili posiedzenie.

Wyjście dwóch stronnictw koalicyjnych z komisji budżetowej wywołało duże wrażenie w kołach politycznych, gdzie wypadkowi temu przypisują poważne następstwa.

Korespondent Wasz zwrócił się w tej sprawie do min. kolei Chądzyńskiego, który oświadczył, że o ile w trzeciem czytaniu jego stanowisko **nie znajdzie poparcia większości komisji, będzie zmuszony wyciągnąć z tego konsekwencje.**

Poseł **Popiel** (N. P. R.) oświadczył Waszemu korespondentowi, że ma nadzieję iż w powyższej sprawie **dojdzie do wyrównania poglądów** między stronnictwami koalicji.

Premjer **Skrzyński** zawiadomiony o wypadkach zaszłych na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej, **przybył niezwłocznie do Sejmu,** gdzie odbył szereg konferencyj

Redukcja 1500 funkcjonarjuszy policji państwowej.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 22 marca.

Z dniem 31 b. m. **zwolnionych zostanie 1.500 funkcjonarjuszy policji państwowej.** W powyższej cyfrze 927 redukcji przypada na **stanowiska niższe,** reszta zaś na stanowiska wyższe.

W szczególności redukcji ulegnie **106 funkcjonarjuszy policyjnych w okręgu lwowskim, 32 w tarnopolskim, 35 w stanisławowskim.**

Pogłoski o przesileniu rządowem.
Giełda zareagowała zwyżką dolara.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 22 marca.

Wieczorem kursować zaczęły po mieście **pogłoski,** dotąd nie sprawdzone, **o rzekomem przesileniu rządowem.** w związku z dzisiejszemi zajściami na komisji budżetowej.

Sfery giełdowe zareagowały na to **zwyżką dolara,** który, utrzymawszy się w ciągu dnia na kursie **7.95 zł.,** doszedł wieczorem do **8.25 zł.** w płaceniu, a **8.30 zł.** w żądaniu.

—oo—

O przywrócenie „mnożnej“ przy poborach urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 22 marca.

W kołach sejmowych żywo omawianą jest sprawa **różnic istniejących między P. P. S. a min. Zdziechowskim, na tle przywrócenia wysokości poborów urzędniczych z końca r. ub.**

Dnia 31 b. m. upływa prowizorjum zarządzone w sprawie poborów urzędniczych. P. min. **Zdziechowski przedłożył** Radzie Ministrów **prowizorjum budżetowe** tylko na 1 miesiąc t. j. do **1 maja b. r.,** w którem jednakże **nie uwzględnia zasady przywrócenia poborów na podstawie mnożnej ruchomej co jest** — jak wiadomo — **postulatem P. P. S.**

Istnieje też projekt, aby **ustabilizować płace urzędnicze** a następnie dopiero ustalić **dodatki wedle podziału na strefy uposażeniowe.** W łonie rządu dotąd kompromisowy wniosek nie pojawił się.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 22 b. m.: w Warszawie 8.05; w Krakowie 8.00; we Lwowie 8.03 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.90. Sprzedaż: 7.92. Kupno: 7.88.

N. Jork. Transakcje: 7.90. Sprzedaż: 7.92. Kupno: 7.88.

Zurych urzędowy: Warszawa 62.50. N. Jork 5.1925. Londyn 25.24 i trzy ósme. Paryż 18.3875. Wiedeń 73.225. Praga 15.39. Włochy 20.87. Belgja 21.15. Budapeszt 72.70. Sofja 3.75. Holandja 208.075. Oslo 111.60. Kopenhaga 136.40. Sztokholm 139.30. Hiszpanja 73.20. Bukareszt 2.19. Berlin 123.65. Belgrad 9.14.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.75. Londyn 4.86 i trzy szesnaste. Paryż 3.5325. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.02 i trzy szesnaste. Belgja 4.03. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.26. Sofja 0.72. Holandja 40.07. Oslo 21.48. Kopenhaga 26.26. Sztokholm 26.82. Hiszpanja 14.07.

Od 21-28 marca Tydzień Obrony Przeciwgazowej.

ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. (Tel. wł.). Nowy czechosłowacki kodeks karny, podług dzienników czeskich — znosi karę śmierci. Wyłączone zostaną tylko zbrodnie, dokonane podczas trwania sądów doraźnych.

——oo——

Nie pech lecz karygodne niedbalstwo przyczyną katastrof pod Rogowem.

Kto weźmie odpowiedzialność za bezpieczeństwo podróżnych?

Lwów, 23 marca.

Katastrofa kolejowa pod Rogowem, która wydarzyła się przed kilku dniami, na szczęście tym razem bez ofiar w ludziach, jest **już trzecim z kolei wypadkiem,** jaki zdarzył się u wjazdu do tej **fatalnej stacji.** Dwa poprzednie wykolejenia pociągów pod Rogowem, miały przebieg o wiele bardziej katastrofalny, jedno z nich skończyło się nawet **dwoma wypadkami śmiertelnymi.**

Trudno dziś w XX. wieku wierzyć zabobonnie w jakiś **„fatalizm“, przywiązany** do tej miejscowości. Należałoby przypuszczać, że nie „fatalizm“ ale jakaś **zbrodnicza, celowa, akcja żywiołów wywrotowych** jest przyczyną ciągłych katastrof pod Rogowem.

Tak jednak nie jest, a przynajmniej **nie słychać wcale dotąd, aby powołane do tego władze śledcze, wpadły na ślad czegokolwiek podobnego.** Natomiast zupełnie **bez cienia jakichkolwiek wątpliwości stwierdzono ze strony władz kolejowych, że bezpośrednią przyczyną ostatniej katastrofy, było zepsucie jednej ze zwrotnic.**

Obywatelowi, narażonemu w każdej chwili na śmierć i kalectwo, dzięki temu, iż zawierzył swą cielesną powłokę P. K. P., nasunąć się muszą dwa wnioski:

Albo trzy razy powtórzone katastrofy kolejowe pod Rogowem **są dziełem jakichś zbrodniarzy,** a w takim razie **co robi w tej sprawie policja? Albo też przyczyną** katastrof jest **zły stan kolejowych urządzeń technicznych,** a w takim razie **po jakiego licha opłacamy drogo tylu fachowców** niższego i wyższego stopnia, **powołanych do kontroli w tej dziedzinie?**

W każdym razie, w jednym i drugim wypadku, mamy do czynienia z **karygodnem niedbalstwem.** Dotąd jednak nie słychać nic, **aby winni tego niedbalstwa zostali pociągnięci do odpowiedzialności.**

——ox ox——

Sowiety uzbrajają rewolucję w Chinach

Skonfiskowanie broni wartości 2 i pół milj. dolarów.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Moskwa, w marcu.

(I) Wielkie oburzenie w kołach sowieckich wywołała wiadomość **o zatrzymaniu przez chińską marynarkę wojskową sowieckiego okrętu „Oleg“.** Okręt ten wjechał do portu chińskiego Tako pod maską statku towarowego, rzekomo w celach hanlowych. Jednak przez rewizję na tym okręcie władze chińskie wykryły **olbrzymi arsenał** rozmaitej broni, oczywiście przeznaczonej dla rewolucjonistów chińskich. O rozmiarach tego arsenału można sądzić z tego, że wartość wykrytej broni wynosi przeszło **$2\frac{1}{2}$ miljona dolarów.** Broń skonfiskowano, a okręt zatrzymano. Protest konsulatu sowieckiego o zwolnienie okrętu przez Chiny został odrzucony.

——ox xo——

Oszustwa dostawowe Józefa Głąbińskiego

Sprawa komandora Sokołowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca.

Przed tutejszym okręgowym sądem wojskowym rozpoczął się dziś, pod przewodnictwem **pułk. Orskiego, proces komandora Sokołowskiego,** oskarżonego o przestępstwa z **art. 639 k. k.,** w związku z aferą dostaw dla wojska przez osławionego **Józefa Głąbińskiego.**

Akt oskarżenia zarzuca komandorowi Sokołowskiemu, że w związku **z umową, zawartą dnia 20 grudnia 1924 przez depart. X M. S. Wojsk z Józefem Głąbińskim o dostawę maszyn do wyrobu amunicji, na sumę 360 tysięcy złotych,** dopuścił sie szeregu **zaniedbań,** z powodu których Skarb Państwa poniósł znaczną stratę.

A w szczególności oskarżony komandor Sokołowski **nie zbadał ani solidności kupieckiej, ani stanu majątkowego rzekomego właściciela fabryki Józefa Głąbińskiego,** który **pobrawszy zaliczki w wysokości 126 tys. złotych,** zamówienia nie wykonał. Komandor Sokołowski zgodził się następnie na **zahipotekowanie tej sumy** na realności Głąbińskiego **na czwartem miejscu** po wierzycielach prywatnych, jakkolwiek **wartość tej realności nie wynosiła nawet części pretensji Skarbu Państwa.**

Po wywodach prokuratora, który zarzucił niewłaściwość sądu i domagał się sądu, złożonego z oficerów służby morskiej, oraz po replice obrońcy, **sąd uznał swą kompetencję** i rozpoczął przesłuchanie oskarżonego.

Komandor Sokołowski nie przyznaje się do winy i tłumaczy się, że działał w granicach swojej kompetencji ściśle według przepisów służbowych.

Rokowania handlowe Niemiec z państwami bałtyckiemi i północnemi.

Warszawa, (tel. wł.)

Według wiadomości półoficjalnych jeszcze w marcu mają Niemcy zapoczątkować szereg rokowań handlowych z państwami północnemi i bałtyckiemi. W najbliższym czasie rozpoczynają się rokowania niemiecko-szwedzkie, którym rokuje się szybki i pomyślny przebieg. Zaraz po Wielkiej nocy ma być omawiana sprawa prowizorjum handlowego niemiecko-fińskiego. Również wkrótce rozpoczynają się rozmowy Niemiec z Danją. Traktatowe stosunki handlowe Niemiec z Litwą zaczną się w najbliższym czasie.

——xo ox——

Uchwały Rady Naczelnej N.P.R.

Warszawa, 22. 3. (PAT). Wczoraj odbyły się obrady **rady naczelnej N. P. R.**

Referat o polityce klubu parlamentarnego wygłosił p. **Popiel,** sprawozdanie z działalności rządu złożył minister **Chądzyński.**

Po wysłuchaniu tych referatów i po dyskusji przyjęto znaczną większością następujące rezolucje:

Czteromiesięczny okres współpracy stronnictw koalicyjnych wykazał **zasadnicze braki koalicji** i powołanego przez nią rządu. Jest to **następstwem braku wspólnego programu.**

Warunkiem dalszego istnienia rządu koalicyjnego jest stworzenie wspólnego programu dla: 1) **utrzymania stabilizacji waluty,** 2) **równowagi budżetu,** 3) **konsekwentnej walki z kryzysem i bezrobociem.**

——ox xo——

Walka z deficytem budżet. we Francji.

Projekty min. skarbu p. Peretta.

Paryż, 22. 3. (PAT.) Rada ministrów aprobowała projekt **Paretta,** dotyczący **nowych dochodów.** Projekt ten przewiduje **wprowadzenie podatku od obywatelstwa, podwyższenie podatków od obrotów o 1.3 procent,** zaś podwyższenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych o 2 procent, wreszcie **podniesienie cen tytoniu.**

Z kolei rada przyjęła propozycję Peretta aby wprowadzić postanowienie upoważniające rząd do **przyjmowania od podatników dobrowolnych danin,** które będą służyły na spłatę krótkoterminowych długów.

——xo ox——

Tajemniczy trup na szosie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca.

Dnia 22 b. m. rano w **pobliżu Raszyna (pod Warszawą) znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny wyznania mojżeszowego.**

Policja powiatowa zajęła się wyświetleniem tajemniczego wypadku. **Żadnych dokumentów przy zwłokach nie znaleziono,** wobec czego narazie nazwiska zmarłego nie można ustalić. Istnieje przypuszczenie, że **trup został przywieziony i porzucony na szosie.**

——xo ox——

Zagadka nieznanego trupa wyjaśnia się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca.

Zagadka trupa nieznanego mężczyzny, znalezionego na Pradze (na ul. Szerokiej), nad której odcyfrowaniem pracowały od 2 tygodni organa policyjne, **zaczyna się wyświetlać.**

Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, że był to trup Bechera, dozorcy fabryki tytoniu w Grodnie okazuje się, że **trupem tym był** niejaki **Rafałowicz,** drukarz, którego poznała żona po rzeczach i ubraniu. Rafałowicz pozostawił żonę i dziecko.

Dalsze dochodzenia w toku. Mają one ustalić okoliczności w jakich zmarł Rafałowicz.

——ox xo——

Klęska chińskich wojsk narodowych.

Londyn, 22. 3. (AW.) „Morning-post“ podaje z Tiensinu, że **front wojsk narodowo chińskich, pod dowództwem gen. Fenga został przerwany na wschód od Tiensinu pod Lan - Czau.**

Wobec tego **nastąpił ogólny odwrót tych wojsk,** co z niezwykłą szybkością wyzyskuja dla swych sukcesów wojska mandżurskie.

Tentsin, 22. 3. (PAT.) Opór armji narodowej został całkowicie złamany. **Wojska znajdują się w odwrocie,** po opuszczeniu Lanchsienu prowincji Szang - si, skąd zostały wyparte **przez wojska mandżurskie,** które po dłuższej bombardacji zajęły miasto.

ODRZUCONA DYMISJA GABINETU.

Pekin, 22. 3. (PAT.) **Prezydent republiki nie przyjął dymisji gabinetu.**

Pod znakiem czasu.

SEZONOWE NADUŻYCIA.

Lwów, 23 marca.

W walce życiowej zazwyczaj **zwycięża** nie zasłużony lub godny pomocy, ale **sprytniejszy i podstępniejszy.** Jaskrawy przykład tego — to wykryte właśnie **nadużycia rzekomych bezrobotnych w Łodzi.** Tysiączne masy ludzi, naprawdę pozbawionych chleba, muszą często długo wyczekiwać na przyznanie im zasiłku. Łatwo jednakże uzyskało go **5.000 włościan** z okolic Łodzi, — którzy, mając własne grunty i środki do życia, **podawali się za bezrobotnych** i pobrali zasiłki w gotówce i żywności na ogólną sumę **80.000 zł.** Pomoc tę otrzymywali na podstawie **fałszywych poświadczeń wójtów**, którzy w ten sposób zyskiwali sobie popieczników do zbliżającej się walki **przed wyborami** do rad gminnych.

Ręka rękę myje, stara to historja. Ciekawe tylko, czy przedsiębiorczy kandydaci wyborczy zostali pociągnięci do odpowiedzialności i **kto pokryje szkody,** jakie poniosło państwo z powodu zachłanności fałszywych bezrobotnych i nieuczciwości ambitnych wójtów. Czy przypadkiem nie dzieje się to **kosztem prawdziwych bezrobotnych?**

(m)

—oo—

Święta i urlopy świąteczne w wojsku.

Warszawa, (tel. wł.)

Minister spraw wojskowych zarządził: Dnia 1 kwietnia urzędowanie do g. 13, dnia 3 kwietnia do g. 12, dnia 4 i 5 kwietnia wolne od zajęć służbowych. Na święta wielkanocne zezwolono na udzielenie szeregowym do 15 dni urlopu od 28 bm. z wyjątkiem rekruta z rocznika 1904. Urlopowani jadą na koszt własny, strawnego na czas urlopu nie otrzymują.

Pozatem zezwolono na udzielenie oficerom, szeregowym i personalowi cywilnemu 6 dniowego urlopu od 1. do 6. kwietnia włącznie.

—oo—

Lwów — Piłsudskiemu.

Lwów, 23 marca.

Aktem gorącego hołdu, złożonego pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu była **uroczysta akademja w Teatrze Małym** urządzona staraniem Związku Legjonistów, Związku Strzeleckiego i Ligi kobiet.

Sala przepełniona była rozentuzjazmowaną publicznością. Na scenie widniał portret marszałka Piłsudskiego w otoczeniu sztandarów Legjonistów i Obrońców Lwowa. Władze wojskowe reprezentowali **pułk. Kończacki i pułk.. Zulauf,** wydelegowani przez gen. Thulliego. Przybyła też liczna **delegacja oficerów, podofic. rów i żołnierzy.**

Program rozpoczął **marsz Pierwszej Brygady i polonez Chopina,** odegrane przez **orkiestrę 40 p. p.**

W krótkiem lecz pełnem siły przemówieniu skreślił red. **Hołówko** z Warszawy dzisiejszy stosunek Józefa Piłsudskiego do narodu. Dzień imienia wodza Legjonów i byłego Naczelnika Państwa wywodził p. Hołówko nie jest niestety świętem całej Polski, takiem jakiemi są n. p. uroczystości ku czci Massaryka w Czechosłowacji, albo marsz. Focha we Francji, gdzie cały naród umie czcić zasługi swego wodza. Odsunięcie od uczestnictwa we władzy marszałka Piłsudskiego wstydem nas napawa. Jest on wyobrazicielem **obozu niepodległościowego w Polsce,** a walka z nim jest wyrazem metod, pozostałych po zaborcach, jest **wielką Polski dnia wczorajszego z Polską jutra.** Wśród burzliwych odmętów czasów obecnych **Sulejówek** pozostał **czystą wyspą honoru i sumienia.**

Wzniesiony przez mowcę **okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta** obecni trzykrotnie gromko powtórzyli. Udatne produkcje **chóru kole jarzy** pod batutą **p. Cegłowskiego** podniosły nastrój uroczystości, zwłaszcza kontata „Niech żyje Dziadek!“

Jeden z artystów Teatru Małego wygłosił dowcipny wiersz **Romana Dragana** jak to Maciek legun szedł do nieba. Piękny śpiew p. **Korytkowej** oraz deklamacje p. **Skrzydłowskiej i p. Helskiego—Kowalskiego** dopełniły programu. W końcu orkiestra wojskowa odegrała w.eniec pieśni legjonowych.

DZIEJE REFORMY ROLNEJ.

Warszawa, (Tel. wł.).

Zjazd prezesów okręgowych urzędów ziemskich rozpoczął 22 b. m. obrady w Warszawie, celem omówienia spraw, związanych z wykonaniem reformy rolnej. Zjazd zajmie się także sprawą **spisu majątków powyżej 50 ha** w całem państwie, dalej sprawą oznaczenia okręgów podmiejskich i położeniem służby folwarcznej w związku z realizacją nowej ustawy.

—oo—

NOWE OBCIĄŻENIE LOKATORÓW.

Warszawa, (Tel. wł.).

Nowy podatek lokatorski uchwaliła komisja skarbowa Sejmu w 3 czytaniu. Podług uchwalonego projektu ustawy, podatkowi temu — na złagodzenie kryzysu budowlanego — podlegają wszelkiego rodzaju lokale w miastach z wyjątkiem jedno i dwu-pokojowych. Stopa podatku tego wynosić będzie **10 procent** od czynszu przedwojennego. Podatek ściągany będzie bezpośrednio od lokatorów.

—oo—

NADZIEJA — TYLKO NADZIEJA.

Warszawa. (Tel. wł.). Minister sprawiedliwości **Piechocki** przyjął delegację stowarzyszenia urzędników ministerstwa, która przedstawiła postulaty w sprawie **uposażenia, stabilizacji, redukcji, awansów i zapomóg.**

Minister oświadczył, że zrównoważenie budżetu leży w interesie samych urzędników, gdyż prowadzi do uzdrowienia stosunków finansowych państwa, które dla urzędników stworzy perspektywy lepszej przyszłości.

—oo—

† Prof. dr. Ernest Till.

Lwów, 23. marca.

Dnia 21. bm. zmarł we Lwowie w 80 r. życia prof. dr. Ernest Till, jeden z najwybitniejszych prawników polskich, długoletni redaktor „Przeglądu prawa i administracji“ i prezes Polskiego Towarzystwa prawniczego. Karjerę swoją rozpoczął jako adwokat. Przed blisko 50 laty powołany został na stanowisko profesora prawa cywilnego na Uniwersytecie lwowskim. Zmarły był wiceprezesem komisji kodyfikacyjnej.

Dnia 15 stycznia br. nadał mu Uniwersytet lwowski godność doktora honorowego. Osierocił trzech synów i dwie córki. S.p. dr. Till od lat kilkunastu był wiceprezesem Banku Hipotecznego. Na polu naukowem pracował do ostatniego czasu. Naukowe jego dzieła pojawiły się w języku polskim i niemieckim.

Zmarły cieszył się wielkiem poważaniem i sympatją.

Cześć Jego pamięci!

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 24 3 1926

MICHAŁ CORDAY.

TRUCIZNA.

Przełożył z francuskiego Leon Sternklar.

Pani Laherce, rzuciła dookoła siebie szybkie spojrzenie. Upewniwszy się, że jest sama w pokoju, wsypała mały pakiecik proszku do filiżanki herbaty lipowej, którą przyrządziła, jak to zwykła czynić każdego wieczora, dla swego męża, poczem zaniosła mu ją do biblioteki gdzie pracował przy bladem świetle lampy. Wypił herbatę duszkiem, jak zawsze, potem rzekł łagodnie:

— Jaki ona ma dzisiaj dziwny smak gorzki.

Więcej nic nie dodał. Nie podejrzywał nawet, że jest otruty.

Pani Laherce, przygotowywała się już od dłuższego czasu do tej strasznej zbrodni. Chciała odzyskać wolność i poślubić tego, którego ubóstwiała. A zresztą dusiła się w tym samotnym i ustronnym zamku, u boku męża wątłego i chorowitego, ślęczącego ustawicznie nad pracą nudną i niewdzięczną. Widziała z rozpaczą jak jej własna młodość ucieka, jak się zbliża ponura jesień w tej dzikiej samotni, gdzie była skazaną żyć z człowiekiem, którego znieść nie mogła, cierpiała, tęskniąc za ukochanym, a to wszystko sprzysięgło się w jej mózgu romantycznym, by ją popchnąć do tego szalonego kroku.

Ale w tejże chwili, gdy mąż wziął w rękę filiżankę, ogarnęła ją straszna trwoga, która unieruchomiła całe jej ciało. Była gdyby skrępowana i zakneblowana. Chciałaby ruszać się, działać, krzyczeć. Nie mogła. W żaden sposób nie mogła. A teraz było już po wszystkiem, było zapóźno.

Nieszczęśliwy nosił w sobie zaród śmierci.

Pozostała na swym fotelu sztywna i nieruchoma, jak posąg trwogi. A nagle, wśród głuchej ciszy, panującej w pokoju, usłyszała lekkie skrzypienie pióra, na kartce białego papieru.. Jak ona zawsze nienawidziła tego lekkiego szmeru! Przypominał jej czczą i jałową pracę, której mąż jej poświęcił całe swoje życie... Badania dziejowe, studja nad przeszłością okolicznych miast i powiatów. A to służyło mu znów za pretekst do poszukiwania i kupowania starych foljałów i rękopisów, do robienia odpisów i wyciągów... O, ten nieznośny zapach butwiejących, starych papierów, ten niemiły szmer obracanych kartek i to staranne, pełne czci i miłości ocieranie z kurzu tych drogocennych, ukochanych skarbów! Ten zapach, ten szmer, to dziwactwo, czy raczej ta manja, to wszystko ją jątrzyło, odbierało jej przytomność, wołało jej do ucha: zabij go!...

Ale dziwna rzecz... Tym razem skrzypienie pióra na białej kartce papieru nie drażni jej tak, jak zawsze. Nie... w tej ciszy, która panuje, jest coś wzniosłego, coś majestatycznego. Ten człowiek, który ma wkrótce stać się pastwą śmierci, kontynuuje dalej swą pracę, swą ukochną pracę. Ona patrzy na jego profil szczupły, na jego bladą twarz, która się rysuje wyraźnie w migocącem się świetle lampy... To wszystko ma wkrótce umrzeć. Ależ to wszystko ona przecież niegdyś kochała, kochała całym ogniem młodej małżonki, która wzywa i oczekuje miłości wzajemnej. I nagle budzą się w niej straszne wyrzuty sumienia i zarazem uczucie litości... Musi mówić. Jeszcze jest czas.

— Albercie!... Albercie!... Popełniłam rzecz niegodziwą... ohydną... oto przed chwilą... nasypałam... do twej filiżanki...

Waha się. Słowa nie mogą jej wyjść z gardła. Pan Laherce odłożył pióro. Obrócił się ku niej bez zbytniego pospiechu. Twarz jego, blada i chuda, pozostaje spokojną, niewzruszoną.

— Otrułaś mnie?

Głos jego nie drży wcale. Żona rzuca się ku niemu, błagając go kornie:

Byłam szalona... Wybacz mi... Ale wszystko nie jest jeszcze stracone. Jest to... trucizna, którą znam dobrze... Noemie, córka naszego ogrodnika, połknęła ją raz przez pomyłkę... Wszak przypominasz sobie? Schowałam wtedy paczkę. Ocalono ją bez trudu białkami jaj. Idę ci je przynieść, musisz spożyć kilka. Nikt nie dowie się o niczem. A ja odkupię moją winę, mój krok szalony. Naprawię go wedle sił.

Powstaje i rzuca się ku drzwiom. On jednak woła ją napowrót słowami stanowczemi i spokojnemi:

— Stój. To zbyteczne.

Staje u progu, nie wie, jak ma słowa jego rozumieć. Mąż krótkim ruchem ręki wzywa ją do siebie.

— Kochasz kogoś?

— Zdawało mi się, że kocham, ale przysięgom ci..,

— Kogo?

— Pana Holmera.

Był to młody architekt, którego roboty restauracyjne zatrzymały w zamku przez całe lato.

— Czy jest on twoim kochankiem?

— Nie, nie. Nie chciałam tego. Mam wstręt do kłamstwa, do oszukiwania, do dzielenia miłości miedzy dwóch mężczyzn...

(Dok. nast.)

Władysława Ordon-Sosnowska.

Lwów. 23 marca.

Dziś powita Lwów dawną swoją znajomą jedną z najznakomitszych artystek dramatycznych polskich, **Władysławę Ordon-Sosnowską.** Będzie to niewątpliwie powitanie serdeczne, **bo żywą jest w mieście naszem pamięć tych wieczorów,** tak licznych, podczas których świetna dramatystka odbierała za dar wielkiego swego talentu gorącą podziękę oklasków.

Wspaniałe kreacje Krasawicy w **„Bolesławie Śmiałym"** Wyspiańskiego, żony doktora w rittnerowskim **„Małym domku"**, bohaterki w **„Candidzie"** Shaw'a, kreacje postaci tak różnych, a tak jednolicie doskonałych w scenicznem ujęciu p. Ordon-Sosnowskiej, trwają w niezatartem wspomnieniu lwowskich miłośników teatru.

Znakomita artystka przypomni się naszemu miastu w roli, która pozwala jej w pełni rozwinąć wszystkie **barwy żywiołowego talentu.** W tej doskonałej harmonji najsilniej brzmi **radosna nuta humoru.** Urokowi i suggestywnej jego sile nikt z widzów oprzeć się nie może. Jest to **wesołość**, na której nie zostaje ani jeden cień gry, **która wyrasta z natury artystki, szczerze przejętej i szczerze rozbawionej swą rolą.**

Decydującą zasługę w powodzeniu **„Polityki i miłości"** w Warszawie przypisać należy udziałowi p. Ordon - Sosnowskiej w tej sztuce.

Ze szczerem zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o występach p. Ordon - Sosnowskiej, **cieszymy się tem więcej, że zobaczymy ją w tak doskonałej roli.** Lwów da niewątpliwy wyraz swych uczuć dla uroczego talentu artystki, — Lwów, który pamięta i odczuwa.

(j. f.)

——xo ox——

Czerwona płachta na grobie mordercy śp. Cechnowskiego.

Lwów, 23 marca.

Ruch wywrotowy który od czasu aresztowań po tragicznej śmierci śp. Cechnowskiego przycichł, poczyna znowu podnosić głowę.

Dzięki energicznej akcji policji politycznej tłumi się wprawdzie w zarodku wszelkie objawy tego ruchu, mimo to coraz częściej zdarzają się niepokojące ekscesy.

W ciągu kilku tygodni dokonano **szeregu aresztowań**, zlikwidowano wywrotowe ekspozytury jak **„MOPR."** odkryto magazyn czerwonych sztandarów, zlikwidowano **organizację komunistyczną w Gródku Jagiellońskim** w związku z podpaleniem zwłok ekshumowanych żołnierzy polskich i t. d.

Policja polityczna czuwa. Wciąż trwa intenzywna inwigilacja. Przewidziane są poza tem **nowe aresztowania.**

W dniu wczorajszym znaleziono na grobie Botwina rozstrzelanego za morderstwo. którego dokonał na osobie śp. Cechnowskiego **czerwoną płachtę z napisem żydowskim.**

Wieczór bajek.

Lwów. 23 marca.

Rodzoną, starszą siostrą poezji jest bajka. Dlatego stanowi ona punkt styczny pomiędzy duszą dziecka a duszą poety. Prawdopodobnie **niema poety,** któryby w pewnych zakątkach swej jaźni **nie był trochę dzieckiem — ani dziecka, któreby choć odrobinę nie było poetą.** Ten bezpośredni, indywidualny sposób wyczuwania uroków życia ginie zazwyczaj w latach późniejszych całkowicie, fantazja dziecięca zanika, ustępując miejsca szablonowi i wyrachowaniu. Jednakże zostaje w pamięci jakaś mglista smuga, w której mogą powstać czasem najczarowniejsze postacie, powołane na nowo do życia natchnieniem twórczem poety, jakby blaskiem reflektoru. I stąd dorośli mają dla słowa „bajka" jakiś osobliwy sentyment.

Urządzony w Sokole na dochód **Tow.** Ochrony Dziecka **„wieczór bajek"** nie zawiódł oczekiwania dużych i małych słuchaczy. Za dyktandem najwybitniejszych mistrzów literatury baśniowej opowiadali im bowiem przedziwne historje ci, którzy pięknie opowiadać umieją. Umiejętnie dobrane utwory **Konopnickiej, Bełzy, Kasprowicza, Tetmajera, Andersena** i innych poetów utworzyły wiązankę barwną i świeżą.

P. **Trapszo** serdecznie wzruszyła obecnych losem dziewczynki z zapałkami", a żywiołową uciechę wywołała wygłoszeniem dziecinną dykcją wierszyka „O Michasiu, który nie chciał jeść zupy". Z zajęciem słuchano czytanych przez p. **Zyteckiego** bajek: Józefa **Mirskiego** „O królu Ćwieczku" i Janiny **Kilian-Stanisławskiej** „O za dużym królewiczu i za małej królewnie". P. **Pelinski** recytował **Konopnickiej** „Jak to z lnem było" i „Legendę o słowiku" **Bełzy**, p. **Rapacka Makuszyńskiego** „O królewnie Marysi".

M. H.

Opłaty czynszowe we Lwowie na kwiecień 1926.

Lwów, 23 marca.

Od dnia 1. kwietnia br. obowiązuje automatyczna, kwartalna 6 procentowa podwyżka czynszów. Urząd rozjemczy dla spraw najmu ustalił następujące mnożniki na kwiecień:

1) 1 pokój i 1 pokój z kuchnią 72.22,
2) 2 do 3 pokoi 71.85,
3) 4 pokoje 77.10,
4) 5 do 6 pokoi 81.30,
5) od 7 pokoi wzwyż 86.55,
6) lokale przemysłowe i handlowe IV kategorji i rzemieślnicze VIII kategorji 71.85.
7) spółdzielnie 77.10,
8) sklepy o przedwojennym czynszu do 1500 K. 82.35. ponad 1500 K. 87.60.
9) budynki fabryczne 110.25.

——ox xo——

Z SALI SĄDOWEJ.

Malwersanci kolejowi przed sądem.

Lwów, 23 marca.

Przed trybunałem orzekającym Sądu karnego rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw: Henrykowi **Röhlichowi,** urzędnikowi kolejowemu, Teofilowi **Ursiniemu,** b. kierownikowi konsumu kolejowego i b. radnemu miejskiemu, Bernardowi **Scheinerowi,** kupcowi i Janowi **Hermanowi,** urzędnikowi kolejowemu, **oskarżonym o popełnienie licznych defraudacji na szkodę Skarbu kolejowego.** — Osk. Ursini odpowiada prócz tego za zbrodnię bluźnierstwa przeciw Bogu i za **pochwalanie zbrodniczego czynu Botwina, straconego za zamordowanie ś. p. Cechnowskiego.**

Aktem oskarżenia objęty był także ś. p. Andrzej **Troszkiewicz,** który w związku z tą aferą **pozbawił się życia.**

Geneza nadużyć, popełnionych przez oskarżonych. przedstawia się następująco:

Zajęty w charakterze kierownika biura rachunkowego parowozowni lwowskiej główny oskarżony **Röhlich** dopuszczał się od r. 1921 do listopada 1925 **systematycznych,** — **sprytnie obmyślanych defraudacji.** Działo się to w ten sposób, że Röhlich przedstawiał kasie stacyjnej kwity tymczasowe, t. zw. „interimki", opiewające na kwoty wyższe, aniżeli potrzebował na wypłaty, kryjąc powstałe tym sposobem braki **slingowanemi listami płatniczemi.**

Naczelnik parowozowni **Nacher** podpisywał bezkrytycznie przedkładane mu listy i kwity, **a pomysłowa głowa oskarżonego wynajdywała najrozmaitsze sposoby, by slingowane listy nie dostały się do kontroli dyrekcji kolejowej.** — Takiemi manipulacjami **zdołał Röhlich sprzeniewierzyć olbrzymią sumę, sięgającą 200.000 zł.**

Zdefraudowane pieniądze lokował osk. Röhlich w firmie konfekcyjnej **Scheiner i Pomeranz,** ulegając namowom kierownika konsumu kolejarzy, **Ursiniego** i właściciela tej firmy **Scheinera,** którzy obiecali mu płacić tytułem **procentu 6 pro mille dziennie.** Gdy Röhlich zażądał w r. 1923 zwrotu pożyczonych sum, — Scheiner i Ursini nie tylko odmówili, ale wymusili na nim nową pożyczkę; w styczniu r. 1925 narósł dług Scheinera do sumy 176.000 zł. i wtedy Röhlich **stracił nadzieję odzyskania pożyczonych pieniędzy, bo Scheiner w międzyczasie zgłosił bankructwo** swej firmy. Chcąc ratować resztki, przejął Röhlich sklep Scheinera na swoją własność i **czerpał dalej ze Skarbu kolejowego gotówkę na opędzenie potrzeb interesu.**

Kres tym defraudacjom położyło dopiero rozporządzenie Dyrekcji kolejowej, zmieniające od 1 listopada 1925 system kontroli. Widząc, że teraz **oszukiwany tak długo Skarb kolejowy** wpadnie niechybnie na **trop jego** długoletnich malwersacyj, **wyznał Röhlich swą winę naczelnikowi** parowozowni. **Nacherowi** i wyjednał u niego **3-dniowy czas-kres do wyrównania szkody.** Jednak tegoż jeszcze dnia, wskutek doniesienia dyrekcji kolejowej został **aresztowany.**

Rewizja, przeprowadzona w papierach Röhlicha, naprowadziła władze na trop **innej jeszcze defraudacji** popełnionej przez osk. **Hermana** i ś. p. **Troszkiewicza.**

Przesłuchany na dzisiejszej rozprawie osk. Röhlich, do winy się nie poczuwa, zwalając cały jej ciężar na Ursiniego i Scheinera, za których namową działał. Dzięki nim wpadł oskarżony w sieć, z której wyplątać się nie mógł i przytacza na dowód fakt, że gdy raz **odmówił Ursiniemu pożyczki, zagroził mu tenże natychmiastową denuncjacją.** Röhlich zamierzał — jak zapewnia — **wyrównać całą szkodę** w ciągu udzielonego mu 3-dniowego czasokresu, **ale przedwczesne aresztowanie** uniemożliwiło mu wykonanie tego zamiaru.

Po przesłuchaniu zadaje oskarżonemu prokurator cały szereg pytań **podważających mocno jego linie obrony.** Na pytania te oskarżony odpowiedzi nie znajduje i wikła się w swych zeznaniach.

Rozprawa potrwa 4 dni.

Trybunałowi przewodniczy r. **Dworzak,** wotują rr. **Franke** i **Kohrman.** — Oskarża prok. **Sywulak.** — Bronią adwokaci dr. **Macieliński, Link, Kibitz i Dręgiewicz.**

——oo——

O założenie muzeum w Żółkwi.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew w marcu.

Z chwilą odbudowy Zamku i ratusza, należałoby pomyśleć o urządzeniu małego muzeum historycznych pamiątek. które rozprószone po innych muzeach lub w rękach prywatnych zbieraczy wyczekują zjednoczenia.

Znanym jest np. los szeregu obrazów Fary, które dziwnym trafem dostały się do zamku Potockich w Łańcucie, część pamiątek przechowuje się w tutejszym magistracie, następnie podobno znajduje się coś w archiwum miejskiem we Lwowie, posągi z dziedzińca zamkowego, darowane w r. 1858 przez śp. Artura Głogowskiego, ówczasnego właściciela Zamku żółkiewskiego. Siemieńskiemu, właścicielowi dóbr ziemskich obok Rawy ruskiej, były swego czasu w zamku magierowskim a dalej cenniejsza zawartość Zamku przeszła do Ołyki, Nieświeża i zamku krasiczyńskidgo itd. itd.

Wzorem Europy dążęcej do zakładania nawet w małych ale historycznie ważnych osiedlach, muzeów pamiątek danej miejscowości — o czem marzył już dla Żółkwi śp. starosta Szumlański — należałoby zająć się ułożeniem katalogu i o ile możności rewindykacją pamiątek żółkiewskich dla własnego muzeum.

Praca taka przerasta siły jednego człowieka, dlatego też wskazanem byłoby założenie komitetu obywatelskiego, któryby zjednoczył miłośników pamiątek naszego miasta i zajął się zebraniem w jedną całość rozprószonych skarbów naszej świetności. **E. H.**

——oo——

Przysposobienie wojskowe.

Warszawa, (tel. wł.)

Prace organizacyjne celem utworzenia rady naczelnej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego są na ukończeniu. Lista członków rady jest już ustaloną. Pierwsze posiedzenie rady odbędzie się 28 bm.

——oo——

Otwarcie wystawy obrony przeciwgazowej

Lwów, 23 marca.

W gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza otwarto wczoraj wystawę obrony przeciwgazowej urządzoną staraniem wojewódzkiego Komitetu **Ligi Obrony Powietrznej Państwa.**

Na uroczystem otwarciu zjawili się: wojewoda Garapich, ks. arcyb. Twardowski, gen. Thullie pułk. Haudek, z oficerami, star. Żeleski, prez. sądu Czerwiński, rektor Porębowicz, dyr. Chajes imieniem gminy wyznaniowej, rad. Höflinger im. Rady miasta, przedstawiciele prasy i w. i. Do zebranych przemówił przewodniczący sekcji obrony-przeciwgazowej L. O. P. P. p. Leśniański. szczegółowych objaśnień co do zgromadzonych na wystawie objektów udzielił gościom inż. Wojtczak.

Walka gazowa zagraża nie tylko żołnierzom, ale całej ludności państwa, prowadzącego wojnę, a była także znana już ludom starożytnym stosującym duszące dymy.

Oczywiście prototypy walki gazowej nie mogą ani w części dorównać grozą dzisiejszej wojnie powietrznej, która zdolna jest zabić 70 proc. żołnierzy i ludności cywilnej. Jeśli jednak państwo atakowane jest należycie przysposobione do obrony, ginie tylko 2 proc. Z tego też względu należy w czasie pokoju pamiętać o należytem wyposażeniu państwa w środki walki i obrony powietrznej.

Wystawa obejmuje zbiór pocisków gazowych, masek ochronaych, preparatów chemicznych, oraz budzących dreszcz grozy ilustracji, które przedstawiają skutki działania gazów trujących na ludzkie ciało.

——x x——

„KURJER LWOWSKI“ swoim Czytelnikom!

W każdym numerze naszego pisma zamieszczamy

2 kupony zniżkowe

do 2 kin (każdy na 2 osoby) z których korzystać mogą wszyscy Czytelnicy.

——oo——

BEZPŁATNE I ULGOWE BILETY DO „TEATRU MAŁEGO“

dla miesięcznych i kwartalnych PRENUMERATORÓW

otrzymywać mogą prenumeratorzy „KURJERA LWOWSKIEGO“

codziennie między godziną 2-gą a 4-tą

w Administ. „Kurjera Lwowskiego“.

Losowanie bezpłatnych biletów dla prenumeratorów miesięcznych odbędzie się w najbliższych dniach.

Liczba posłów w parlamentach europ.

Lwów, 23 marca.

Almanach gotajski zamiast dawnych głów koronowanych i rodowodów krwi uprzywilejowanej w w ostatnim tomie wylicza wszystkich senatorów i posłów z różnych sejmów i parlamentów. Naliczono w tym czasie 12.000 posłów w Europie. W Niemczech jest 2327 posłów, czyli jeden deputowany na 27.000 mieszkańców. Dalej idą Anglja i Włochy (1 na 30.000), Francja (1 na 45.000). Belgja, Szwecja, Norwegja, Portugalja i Bułgarja (1 na 20.000), Austrja (1 na 10.000). Polska (1 na 50.000 mieszkańców) itd. W San Marino. gdzie jest 60 posłów, przypada 1 na 200 mieszkańców.

Almanach gotajski zamieszcza tylko wykaz wielkich parlamentów i sejmów prawodawczych i nie uwzględnia sejmików prowincjonalnych, rad miejskich i gminnych Co do urzędników w państwach europejskich, almanach oblicza, że przeciętnie wypada 1 urzędnik na 30 mieszkańców.

——xo ox——

Życie artystyczne w Jaworowie.

(Korespondencja „Kurj. Lwowsk.“).

Jaworów marcu.

Tow. muzyczne „Lutnia“ w Jaworowie urządziło onegdaj koncert w sali „Sokoła“ wobec licznie zebranej publiczności.

Wśród wykonawców na szczegółową uwagę zasłużyli: p. Karol Krotochwila, em. dyr. państw. sem. w Samborze, wirtuoz wiolonczelista w wykonaniu poszczególnych punktów programu na wiolonczeli i p. Irena Zahradnik. naucz. muzyki i śpiewu sem. naucz. żeńsk. w Jaworowie, której piękny sopran znajdywał pełne uznanie u słuchaazy. Podnieść należy tutaj żmudną pracę w kierunku podniesienia poziomu życia artystycznego sędziego p. Kapeckiego, prezesa „Lutni“ i dyrygenta p. Telichowskiego.

Okruchy.

ŚRODEK OCHRONNY.

Stałą się **koleją** rzeczy wy**koleja kolej...**
Co począć? Siedź bracie w domu, gdy masz [w głowie olej,
bo **ma szyny i maszyny** kolej! Z tej przy- [czyny
właśnie mogą ze szyn łatwo wyskoczyć [maszyny.
Gdy urzędnik zbłądził, znajdziesz wne [**„loco“ motywa**:
Jest wypadek bo.. skoczyła z szyn **lokomotywa**.
Dziś minister nasz koleji doszedł do wy- [ników:
Więcej nieszczęść, gdy się więcej myli [urzędników.
Chce ich zatem redukować, mając to na [względzie:
Im mniej będzie urzędników, mniej pomy- [łek będzie.
Ach! ministrze, by przed nieszczęść ochro- [nić się strachem.
znieś najlepiej całą kolej za jednym zama- [chem.

Zeter.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 24. 3. 26.

W muzeum miłości.

Ferdynand Hoesick: „Wenus i Amor w feljetonach literackich“. Warszawa 1926. Nakładem księgarni F. Hoesicka. Str. 356.

Bywają muzea, które można zwiedzić, nie mając katalogu w ręku. Wyszkolony personel udziela tam, na żądanie, krótkich a treściwych objaśnień. Ba. zdarza się nieraz, że któryś z takich ciceronów, rozmiłuje się w świecie muzealnym, w którego klimacie żyje od lat. Staje się — amatorem. Wówczas, sam, z własnej woli, podaje usłużnie turystom biografię danego eksponatu w stosownie lakonicznych, okrągłych, możliwie wyświechtanych zwrotach, wybranych najskrupulatniej w lamusie banalności i komunałów. „Oto jest kordelas najsławniejszego króla Dagoberta... z wszech miar interesujące... godne ujrzenia... miał go u dostojnego boku w chwili swych zaręczyn z najurodziwszą z narzeczonych... A oto kamizelka najkrwawszego z tyranów Robespierre'a... Szedł w niej na okrutną gilotynę... Godne ujrzenia... z wszech miar interesujące...“ Chwilami ścisza się ten głos dyskretnie. To o miłości mowa, o delikatnych, sercowych sprawach. Mlaskając smakowicie wargami, prawi przewodnik z rozczuleniem o dziejach zżółkłego listu za gablotką... podwiązce Pompadury... loku z peruki Casanovy...

P. Ferdynand Hoesick, literat, beletrysta, dzierga z lubością feljetonowe hafty. na kanwie erotycznych tematów. Historycy literatury, omijają z kurtuazji motywy miłosne z życia Krasińskiego, Słowackiego, nie chcąc sprawiać przykrości p. Hoesickowi, który eksploatuje od lat te tereny con amore. W czasach powojennych wzrosły agendy p. Hoesicka jako inwentaryzatora rzeczy czułych, w sposób niepomierny. Na giełdzie poczytności daje się bowiem zauważyć znaczna hausse'a na afery ludzkiego serca. Tyle, tyle książek o miłości! P. Hoesick, jako senzal w tej materji, musiał, trwając dzielnie na posterunku, aż zakasać sprawozdawczych rękawów. Świadczy o tem dowodnie wydany obecnie tom p. t. **„Wenus i Amor w feljetonach literackich“.** Jestto niejako rewja literatury erotycznej, jakby „rozumowany“ katalog wydawnictw, jakie się w tym znaku pojawiły w Polsce od r. 1920. P. Hoesick, pisarz o dobrych manierach, daje w przedmowie coś jakby genezę tych rozprawek. „Każdemu piszącemu“ — stwierdza — „musi zależeć na tem, aby był czytywanym przez płeć piękną... Chcąc jednak, by to, co piszemy, podobało się kobietom... trzeba pisać nietylko o rzeczach i sprawach poważnych, ale i o tym życiowym spiritus movens, jakim jest miłość... Całe życie ludzkie, i to obu płci, i niemal bez różnicy wieku, obraca się w grupie rzeczy dookoła spraw sercowych... Bez miłości nie byłoby poezji, bez miłości nie byłoby przedewszystkiem całej literatury powieściowej...“ No i nie byłoby książki p. t. „Wenus i Amor“. Książki, idącej poprzez wszystkie strefy i lądy, w której jest mowa o Boccacciu i Fiamecie, Romeu i Julji, Antoniuszu i Kleopatrze, Marji Leszczyńskiej, zakochanym Goethem, afektach chińskich, arabskich, łacińskich... Donżuanerja i sentyment, antyk i rococo, sielanka i wyuzdanie... Istne **Muzeum Miłości!** Człowiek, który je zwiedza, jest aż oszołomiony tylu stylami i epokami. Całe szczęście, że zjawia się w porę seladon współczesnego polskiego piśmiennictwa, p. Hoesick, udzielając objaśnień z ujmującą uprzejmością.

Drzemią za muzealnemi witrynami relikwiarze uczuć, w półśnie jakby pogrążone. Dużo portretów; rzeźby; kamee... Miłość śpiewa, p. Hoesick poddaje tylko wtór. Stąd też tom ten, składa się przeważnie z samych cytatów; w rozdziale n. p., zatytułowanym „Dwaj mędrcy“, daje p. Hoesick, na 292 wierszy druku, własnego tekstu... 106 linji; skromność autora posuwa się tak daleko, że na str. 81-ej rezerwuje dla siebie zaledwie 4 (cztery!) wiersze. Ta technika cudzysłowu jest jednak figlarna, gdyż ułatwia przemycenie — in extenso — owych „pikantniejszych“ ustępów, które p. Hoesick musiał z bolem serca opuścić na łamach „Kurjera Warszawskiego“: „O to bowiem chodziło przedewszystkiem, żeby feljetony te były także dla panien, to znaczy, żeby tańcząc na zdradliwej linie erotyzmu, nie przechylały się ani na chwilę na stronę... frywolności“. Voila. Tu, w książce, tańczy p. Hoesick z niczem już nieskrępowaną swobodą. Że jednak feljetony te pisane były dla panien, przeto p. Hoesick dba pilnie o to, by swych czytelniczek nie znużyć własną erudycją. Więc mistyfikacja Piotra Louys, o której wróble literackie dawno już ćwierkać przestały, jest p. Hoesickowi tak dalece nieznana, iż uważa grecką poetkę Bilitis za rzeczywistą postać, a „Pieśni Bilitis“ za autentyk. Naogół baczy p. Hoesick z całą usilnością na to, by nie powiedzieć — broń Wenero i Amorze! — czegoś nowego by nie obrazić czytelnika szczegółem, któregoby ten nie znał z przedwojennych roczników „Je sais tout“. Oleodruk i stereotypja: oto jest tonacja.

Rozdział p. t. „Pieśni miłości“ zaczyna się historją o... Adamie i Ewie. Z jakąż elegancją zakłada p. Hoesick stylistyczne pozytywki na feljetonowy mechanizm. Ponieważ jednak, nawet najwytworniejsza ręka może się omylić, więc też i p.

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 23 marca.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ („dla Grafologa“) próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem, niewymuszenie** najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i tp.).

2) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

3) Dołączyć do listu łz. 2 (dwa) banknotem za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Scio“. Mam już dwie Pańskie próbki, pisane, jak Pan sam przyznaje, w podnieceniu, jakże Pan więc żądać może, by ocena była ścisła. Proszę o pismo, pisane **nie ad hoc** i w stanie równowagi duchowej, a przez porównanie tegoż z będącymi już w mojem posiadaniu listami, będę mógł dojść do konkluzji, o ile w mojej ocenie byłem niedokładny wzgl. się omyliłem. Jeśli próbkę pisma otrzymam dość wcześnie, dam odpowiedź w najbliższą niedzielę. O ile okaże się potrzeba, prześlę odpowiedź pocztą, dlatego proszę o dokładny adres. Należytości dalsze nie urastaja dla Pana.

„Cziwada“ przeszedł jakieś **zawody w życiu** o podłożu prawdopodobnie materjalnem, cierpiał, **lecz złamać się nie dał.** Pozostał jedynie żal do ludzi, czy też do losu zawistnego. Stał się bardziej egoistycznym, wrażliwym, **ostrożnym,** zamkniętym w sobie, nieprzystępnym. Mimoto dla ludzi miłych sobie szczery, otwarty, usłużny. **Temperament żywy,** trzymany jednak na wodzy silną wolą. Skrupulatność, dokładność. **Skromność,** brak pozy. Brak despotyzmu.

„Słowianin“. Bogata fantazja. Bujny, żywy temperament, namiętność, zmysłowość. **Usposobienie ogromnie łagodne,** szczerość, dobroć, otwartość, **życzliwość.** Wybitny, **zdrowy materjalizm.** Pilność, **wiele inicjatywy.** Podejrzliwość, ostrożność. Łagodny **upór.** Zmysł estetyczny, wykształcenie

„Mimoza“ wychowana w ostrej dyscyplinie, co było tem łatwiej, że **wola słabiutka,** stworzenie łagodne, powolne, **nieśmiałe.** Mało indywidualności. Istnieje **chęć przypodobania się,** dość sporo pozy. Mimo powolności, myślami goni przecież naprzód, przewidująca, a może **przeczuwająca;** subtelnie wrażliwa — naprawdę „Mimoza“. Wykształcenie przeciętne, skromność.

„Tatjana“. Pełna bezpośredniości, naturalności, temperamentu. Duma w parze z nieprzeciętną dystynkcją wrodzoną i kultywowaną. Pewność siebie, chęć utrzymania zdobytej sobie pozycji choćby despotyzmem i gwałtownością. Stanowczość, wytrwałość, uporczywość. Sąd o rzeczach i ludziach jasny, wyrobiony. Nerwowa drażliwość, poddawanie się nastrojom chwili. Kobiecej łagodności mało, kobiecości jednak wiele. Pomysłowość, inicjatywa. Brak pozy. Powściągliwość względem obcych. Złośliwość, chęć krytykowania. Wysokie wykształcenie.

Dr. O.

Hoesick, sięga nierzadko — przez przeoczenie — po te same płyty. I tak „charmeuse'ą“ jest Kleopatra, ale jest nią i Ninon de Lenclos. „Causeurem“ był nietylko prezydent Henault na str. 134, ale i na str. 317 Jan Gefla. Petronjusz tak opiewa wdzięki Julji, że „nietylko sienkiewiczowski Petronjusz mógłby wiersze takie pisać do swej Eunice, ale sam Romeo nie powstydziłby się ich przed Julją“ (str. 33), co nie przeszkadza, iż pod niektóremi erotykami Petronjusza „sam Heine mógłby się z przyjemnością podpisać“ (str. 31). Koniec rozprawki p. t. „Antonjusz i Kleopatra“ oraz finał feljetonu p. t. „Strojnisie i zbytnice“ kopjowane są z jednej i tej samej frazeologicznej kliszy. „Amor i Psyche“ Apulejusza jest „najwonniejszym kwiatem“ (str. 44), ale też „jednym z najwonniejszych kwiatów“ jest... „Sonata wiosenna Wacława Pomiana...

* * *

Zwiedziwszy muzeum, opuszczamy je, schodząc zwolna schodami, które p. Hoesick z tak magnacką rozrzutnością wyścielił dywanami, utkanych z wzorzystych cytatów. Szczęśliwe zbiory miłości, nad któremi czuwa oko takiego kustosza..

Emil Henner.

——oo——

Kurjer literacki.

J. Domaniewski: Z życia naszych ptaków Sikory. Książnica-Atlas T. N. S. W. 1926. Nie wielka, ale bardzo pożyteczna książeczka. Ma ona ze cel budzić wśród młodzieży zamiłowanie do przyrody. Poucza jak należy wsłuchiwać się w otaczającą nas naturę, by zrozumieć jej treść, poznać przejawy jej życia, wyczuć wszędzie tętno jej serca. Książkę ilustrują obfite ryciny i zestawienie wszystkich u nas spotykanych gatunków sikor.

L. M. Törngren. Podręcznik gimnastyki. Tłum. H. Czechowiczówna i T. Dręglewicz. Książnica Atlas. 1926. zł. 12.

Nareszcie ukazało się polskie tłumaczenie tego podstawowego podręcznika, który stanie się jedynym fundamentem **ujednostajnienia nauki gimnastyki w naszych szkołach wszystkich typów.** Zastosowanie nowej terminologji usunie dotychczasową dowolność panującą na tym polu.

Obszerne omówienie wszystkich ruchów, niewyczerpane wprost bogactwo treści podręcznika będzie wydatną pomocą dla wszystkich pracujących na polu wychowania fizycznego.

Dwunasty, bieżący zeszyt tygodnika „Świat“ przynosi artykuł W. Rzymowskiego p. t. „Popas Króla Jegomości“, główną scenę z tragedji Wacława Grubińskiego p. t „Księżniczka Żydowska“, feljeton Kornela Makuszyńskiego p. t „Jak się odzwyczaić od jedzenia“ wspomnienia Karola Frycza o Adolfie Willecie p. t. „Umarł Pierot“ korespondencja z Paryża K. Woronieckiego, korespondencję z Anglji T. Drzewieckiej, przegląd kabaretów warszawskich E. Wroczyńskiego p. t. „Jedenasta Muza“ oraz bogatą kronikę literacką, artystyczną i naukową. W dziale beletrystycznym „Świat“ drukuje powieść A. Konara p. t. „Bez serca“ oraz nowelę T. Sapieżyny p. t. „Złotnik“.

——oo——

Kurjer filmowy.

KINO „UCIECHA“.

W świeżo odnowionej sali kina „Uciechy“ oglądamy przepyszną 6-ci-aktową komedję p. t. „Marynarz w brew swej woli“, z niezrównanym **Harold Lloydem** w głównej roli.

Przekomiczne sytuacje, jakie stwarza ten ekranowy król humoru, są nie do opisania na cierpliwym papierze gazetowym.

Konkuruje z nim w następnej komedji sylwetka, dość zresztą znanego Lary Semon ekscentrycznego komika i akrobaty w jednej osobie, Podwójny ten program śmiechu, uzupełnia 6-cio aktowy dramat p. t. **„Klub samobójców“,** który najbardziej pesymistycznie usposobionego osobnika, natchnie dobrą wiarą, nie tyle w miłosierdzie Boże, ile w samą ocenę wartości żywota doczesnego, tak długo przynajmniej dopóki czary użycia (w postaci kuszących usteczek niewieścich) nie wychyli aż do końca.

KRONIKA KINEMATOGRAFICZNA.

„UFA“, największy koncern filmowy która stworzyła arcydzieła tej miary, jąk „Variete“, puszcza w świat szlagiery najnowszej produkcji, które ukażą się niebawem na ekranie kina **„Palace“.**

Na pierwszem miejscu kroczy przepysyna komedja p. t. **„CIOTKA KAROLA“** z Chaplinem w głównej roli.

Następnie stylowa „Manon Lescaut“, z uosobieniem czaru i wdzięku **Lyą de Putti i W. Gajdarowem,**

Drugim szlagierem będzie „Tartuffe“ Moliera z sławami tej miary co **JANNINGS. LIL DAGOWER i WERNER KRAUSS.**

Wreszcie dramat historycyny pełen przepychu olśniewającej wystawy p, t. **„Jerusalem“ z Konradem Veidt'em.**

Metro Goldwyn zawdzięcza reżyserowi Rex Ingramowi, dwa nowe arcydzieła „Mare Nostrum“, które jest przeróbką filmową romansu pisarza hiszpańskiego Blasco Ibaneza, W rolach tytułowych gwiazdy **Alice Terry i Antonio Moreno.**

Drugim filmem Metra jest „La Boheme“, z Lilianą Gish i Jaques Gilbert'em w głównynh rolach.

Rudolf Valentino stworzył dwie kreacje w jednym filmie równocześnie, grając rolę starego szeika i syna, będzie to bądź, co bądź, senzacją dla wielbicielek tego bożyszcza płci pięknej.

——xo ox——

Wiadomości z kraju.

× **Liczba bezrobotnych w Warszawie** wzrosła w b. m. o 3.950 osób i wynosi obecnie **14.500 osób,** wśród których jest około 3.000 pracowników umysłowych.

× **Stacja hygjeny zapobiegawczej,** która stanie wkrótce w Mokotowie pod Warszawą, połączy w jedną instytucję szereg placówek opieki społecznej. Ma ona na celu zapobieganie szerzeniu się chorób wśród ludności Warszawy.

Stacja zaczyna od opieki nad matką ciężarną i organizuje opiekę nad noworodkami. Do rzędu zadań stacji, należy również racjonalna walka z alkoholizmem.

Stacja opieki zapobiegawczej powstaje **staraniem wydziału zdrowia Magistratu,** gener. dyrekcji zdrowia Kasy chorych, oraz fundacji Rockefellera. Analogiczne stacje, mają później powstać w kilku punktach Warszawy.

× **Samobójstwo kasjera dyrekcji kolejowej.** W Wilnie popełnił samobójstwo kasjer dyrekcji kolejowej Albin **Duda,** z powodu niespodzianej rewizji kasowej.

× **Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej** powołał na podstawie art. 11-go Statutu Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom na stanowisko Prezesa Rady Fundacji tej instytucji p. **Aleksandra Lednickiego.**

——oo——

Ze Świata.

× **Napad bandytów na pocztę.** W Mińsku Mazowieckim bandyci zamordowali onegdaj funkcjonarjusza pocztowego Jana Sęktasa, który pełnił dyżur nocny. Morderców spłoszono, nie zdołali nic zrabować.

+ **Trzęsienie ziemi** nastąpiło 15 b. m. o godzinie 5 wieczorem **w południowej Serbji.** W kilku wsiach wszystkie domy zostały zniszczone. Ofiar w ludziach nie było.

+ **Ucieczka bankiera włoskiego.** Z Florencji donoszą, że uciekł stamtąd bankier Giovanni Giudotti po **sprzeniewierzeniu 2 miljonów lirów.** Pomiędzy poszkodowanymi znajduje się wdowa po śpiewaku **Caruso,** która straciła pół miljona lirów i członkowie kolonji amerykańskiej.

——oo——

Z. L. N. zgłosił radykalny projekt zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Zamiast 444—224 posłów. Zamiast 111—56 senatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca.

Klub parlamentarny **Związku Ludowo Narodowego** zgłosił dziś **wniosek o zmianę ordynacji wyborczej** do Sejmu i Senatu, w tym kierunku, że **liczba posłów redukuje się z 444 na 224, zaś liczba senatorów ze 111 na 56.** Projekt przewiduje dalej **radykalne zmiany w samej istocie wyborów** w myśl tendencyi narodowej-demokracji.

Jest to **najradykalniejszy projekt zmiany ordynacji wyborczej,** oczywiście w duchu reakcyjnym, **jaki dotychczas się wyłonił.**

Jest rzeczą pewną, że **projekt Związku Ludowo Narodowego nie uzyska potrzebnej większości sejmowej i zostanie odrzucony.** Projekt ten zgłoszony został **w celu wyłącznie demonstracyjnym.**

———ox xo———

Streseman o polityce delegacji niemieckiej w Genewie.

Berlin, 22. 3. (PAT). Dziś o godz. 11-tej Reichstag rozpoczął **dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.** Po odczytaniu referatu komisji, zabrał głos minister spraw zagranicznych. **Stresemann,** który wygłosił półtoragodzinną mowę, motywując **politykę delegacji niemieckiej i rządu Rzeszy w Genewie.**

Stresemann zaznaczył na wstępie, że **Niemcy nigdy nie nalegały na przyjęcie ich do Ligi Narodów** i że przeciwnie **podanie Niemiec złożone zostało na skutek życzeń, wyrażonych przez Zgromadzenie Ligi Narodów** w roku 1924, a także na życzenie mocarstw, które podpisały traktaty locarneńskie.

Niemcy nie stawiały mocarstwom żadnej wątpliwości co do tego, że cofną swe podanie w razie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Stanowisko delegatów Niemiec wobec powiększenia Rady Ligi Narodów, **nie było zasadniczo negatywne,** nie ulegało jednak dla nas wątpliwości, że **sprawa ta musi być uprzednio rozstrzygnięta przez samą Radę.** W czasie tych rokowań delegacja niemiecka oświadczyła, że przed przyjęciem ich do Ligi Narodów **nie mogą wypowiedzieć żadnego zdania co do kwestji rozszerzenia Rady.** W następnej fazie obrad genewskich wysunięta została **propozycja zrzeczenia się mandatu przez Szwecję i wybrania na jej miejsce Polski.**

W dalszym ciągu swego przemówienia minister oświadczył, że **rząd obstaje nadal przy polityce, wyrażonej w traktacie locarneńskim.**

Jarosław Iwaszkiewicz uśmiercony.

Lwów, 23 marca.

Znany poeta Jarosław Iwaszkiewicz, autor „Kasyd“ i i. utworów, które zjednały mu wybitne nazwisko, **został uśmiercony** najpierw na łamach **„Polski Zbrojnej“,** a za nią **poświęciły mu nekrologi „Głos Narodu“ i „Nowa Reforma“.**

Pomyłka powstała stąd, że w **Warszawie zmarł Tadeusz Iwaszkiewicz, inżynier,** co skrzętnemu reporterowi **wystarczyło do uśmiercenia poety** Iwaszkiewicza.

Wedle znanych wierzeń — **ludzie uśmierceni** na papierze — **żyją długo,** czego też życzymy sympatycznemu poecie.

———ox xo———

Aresztowanie sprawcy zamachu morderczego na wójta w Lubieniu Wielkim.

Lwów, 23 marca.

Donieśliśmy onegdaj o zamachu morderczym na wójta w Lubieniu Wielkim.

Ludność Lubienia Wielkiego, rozgoryczona nadmiernemi podatkami, postanowiła uchylić się od wszelkich świadczeń tego rodzaju. Urząd podatkowy korzystał wobec tego z informacji urzędowych wójta, który donosił władzom wartość mienia podlegających opodatkowaniu gospodarzy. To spowodowało wrzenie **w gminie,** która **poprzysięgła zemstę swemu wójtowi.** W rezultacie w nocy na 15 b. m. urządzono na niego **zamach rewolwerowy.**

Po tygodniu żmudnych dochodzeń **aresztowano 21 b. m. Fedka Kukurylaka,** parobka z Lubienia Wielkiego, sprawcę zamachu i odstawiono go do więzienia sądu karnego we Lwowie.

Wójt w lwowskim szpitalu **walczy ze śmiercią.**

Stosunki w więzieniach przed Sejmem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, po przyjęciu w pierwszym czytaniu ustaw **o sądownictwie powszechnem** oraz **o prawach sędziów i prokuratorów,** przystąpiono do sprawozdania **komisji dla badania więzień.**

W imieniu tej komisji zabrał głos p. **Thugutt,** który oświadczył, że na ogół stwierdzić może, że w więzieniach polskich **nie ma bicia** an też **brutalnego obchodzenia się z więźniami,** jakkolwiek zachodzą sporadyczne **wypadki wykroczeń** z regulaminu ze strony władz więziennych.

Z kolei poseł Thugutt omawiał **stosunek władz do więźniów politycznych,** przyczem zauważył, że wśród nich jest wielu ludzi ideowych i dlatego — oświadczył poseł Thugutt — że **dawna tradycja domagająca się lepszego traktowania więźniów politycznych powinna być podtrzymana.**

W końcu poseł **Thugutt prosi o przyjęcie wniosków komisji, ujętych w 19 punktach w formie rezolucji.** Między innymi są rezolucje wzywające rząd do **zlikwidowania więzień świętokrzyskich, aby wszczęto dochodzenia i ukarano komisarzy policji we Lwowie Kajdana i Łabiaka** za bicie więźniów oraz do usunięcia **komendanta policji we Lwowie Łukomskiego.**

Po odczytaniu interpelacji i wniosków, wśród których jest **wniosek Z. L. N. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu,** posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na jutro 3 popoł.

———xo ox———

Krwawe walki straży celnych na pograniczu włosko-jugosłowiańskiem.

Wiedeń, 22. 3. (PAT.) „Neues Wien. Tagblatt“ donosi z Lublany, że w nocy z piątku na sobotę przyszło do **krwawego starcia między strażą celną włoską a jugosowiańską** na granicy włosko-jugosłowiańskiej, w pobliżu Rakkeg.

Według relacji jugosłowiańskiej **strażnicy włoscy przekroczyli granicę** i skierowali się do restauracji położonej na terytorjum jugosłowiańskiem. **Strażnicy jugosłowiańscy ostrzegali włoskich,** że znajdują się na terytorjum Jugosławji i **wezwali ich do cofnięcia się poza granicę.** Wywiązała się **sprzeczka,** w czasie której **włoscy strażnicy dali ognia,** na co **jugosłowiańscy strażnicy odpowiedzieli również ogniem.**

W wyniku tej strzelaniny **zostało dwu urzędników ciężko rannych.** — Poseł jugosłowiański w Rzymie otrzymał polecenie **przedstawienia sprawy** rządowi włoskiemu **z żądaniem zadośćuczynienia.**

——oo——

Francuska Izba deput. przeciw skróceniu służby wojskowej.

Paryż, 22. 3. (PAT). Podczas dzisiejszej dyskusji nad ustawą finansową **Izba deputowanych 350 przeciw 208 odrzuciła poprawkę wspólną socjalistów i komunistów, żądającą natychmiastowego skrócenia służby wojskowej.**

Wielkie włamanie przy ul. Skarbkowskiej.

Złodzieje zrobili podkop z kanału pod sklep.

Lwów, 23 marca.

W dniu wczorajszym — Leon Schmetterling, właściciel sklepu galanteryjnego (ul. Skarbkowska l. 2), zawiadomił policję, że **w nocy z soboty na niedzielę** albo z niedzieli na poniedziałek, nieznani złodzieje włamali się do sklepu jego i **opróżnili go doszczętnie.**

Wysłany na miejsce wywiadowca Ekspozytury śledczej, **Kowalski,** — stwierdził, iż włamanie zostało dokonane **przy pomocy podkopu** z głównego kanału po wybiciu dziury w podłodze. Po zgromadzeniu skradzionego towaru w kanale, opuścili złodzieje tą samą drogą sklep, poczem skradzione buciki i galanterję partjami wynieśli z kanału. — Prawdopodobnie gdzieś na peryferje miasta. Z tego powodu śledztwo jest bardzo utrudnione.

Jest to **trzeci z rzędu wypadek podobnego włamania** w niedługim czasie.

POKRZYWDZONY NARZECZONY.

Lwów, 23 marca.

Do arcybiskupa w Sarajewie zgłosił się na audjencję pełen oburzenia **dziewięćdziesięcioletni** wieśniak Popowicz, ze skargą na duchowieństwo, które nie pozwoliło mu zawrzeć małżeństwa, odmawiając udzielenia ślubu. Na zapytanie arcybiskupa, ile lat ma narzeczona, odpowiedział starzec, iż pragnie ożenić się **z dwudziestudwuletnią dziewczyną,** ku której płonie gorącą miłością od dłuższego czasu. Ku wielkiemu zdziwieniu dziewięćdziesięcioletniego narzeczonego arcybiskup zatwierdził wyrok księży, sprzeciwiających się nierozsądnemu zamiarowi zakochanego starca.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

——oo——

KRONIKA.

MARZEC **23** WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Wiktorjana, gr.-kat. Kondrata m.

Jutro: rzym.-kat. Gabrjel Archan., gr.-kat. Sofronija.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 23. bm. „Sułkowski".
Środa „Janek" — „Verbum Nobile".
Czwartek „Sułkowski" Debiut Wł. Surzyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 23 bm. „Czarne Róże".
Środa „Pan Naczelnik — to ja..."
Czwartek „Marjetta".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7·30 „Polityka i miłość", komedja obyczajowa w 4 aktach Józefa Rączkowskiego. (Premjera). Gościnny występ Ordon-Sosnowskiej i Solskiego.
Środa o 7·30 „Polityka i miłość" Gość. występy Ordon-Sosnowskiej i Solskiego.
Czwartek o 7·30 „Polityka i miłość". Gość. występy Ordon-Sosnowskiej i Solskiego.
Piątek o 7·30 „Polityka i miłość". Gość. występy Ordon-Sosnowskiej i Solskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: „Pat i Patachon jako policjanci".

Uciecha: 1) „Marynarz wbrew woli", komedja w 6 akt. 2) Klub samobójców", dramat w 6 aktach. 3) Lary.

Apollo: „Świat bez kobiet".

Kopernik: „Iwonka", 10 akt.

Marysieńka: „Żona dwóch mężów" (bigamja) 6 akt., „Przeklęty człowiek" dramat w 7 aktach. Ilustracje ze śpiewami.

Nowości: „Fircyk w zalotach", komedja w 7 aktach „Dziki człowiek", dramat amerykański w 7 aktach.

Palace: „Tancerz mojej żony", 8 akt.

Fatamorgana: „Zemsta Tutankhamena". dramat w 8 akt. i komedja w 2 akt

Grażyna: „Messalina", obie serje.

Wanda: „Król szoferów", 8 aktów, „Harold Lloyd" 2 akty.

Lew: „Uwiedziona", 10 aktów.

Sfinx: „Klub 12", dramat awanturniczy, 10 aktów.

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul Dzieduszyckich). A. Karpiński z Krakowa, E. Erb. S. Pieniążek M. Wodzicka (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

— **Teatr Wielki** powtarza w dniu dzisiejszym arcydzieło dramatyczne Stefana Żeromskiego : „**Sułkowski**".

— **Teatr Nowości** daje dziś operetkę „**Czarne Róże**".

— **Szelmostwa Skapena**", słynna farsa Moliera, w przekładzie Boy'a, niegrana dotąd na scenie lwowskiej, ukaże się po raz pierwszy w końcu bieżącego tygodnia na scenie Teatru Nowości, pod kierunkiem reżyserskim p. Okornickiego, z pierwszorzędną reprezentacją artystyczną pp.: Dębickiej, Hakowskiej, Rowińskiej, Brzeskiego, Fertnera, M lskiego naprzemian z Kopczyńskim w roli tytułowej, Pelińskiego, Szoslanda, Zabielskiego. Premjera otrzyma nową, dekorację Z. Balka.

— „**Przygody Tomcia Palucha**" (albo „**Serce matki**"), baśń sceniczna dla dzieci, pióra Henryka Zbierzchowskiego, ukaże się po raz pierwszy w Teatrze Wielkim w niedzielę 28 bm.

— „**Jenufa**", opera u nas dotąd nieznanego, słowackiego kompozytora, Leona Janaczka, będzie najbliższą premjerą naszego działu operowego, w początku przyszłego tygodnia. Próby odbywają się pod reżyserskim kierunkiem p. Łowczyńskiego i muzycznym p. Zuny.

— **Sprzedaż biletów teatralnych.** Dyrekcja Miejskich Teatrów podaje niniejszem do wiadomości, iż z dniem 1. kwietnia b. r. **Kasa miastowa Teatrów Miejskich mieścić się będzie przy pl. Halickim l. 15., w gmachu Banku Hipotecznego — (Wagony sypialne)** — gdzie też rozpocznie się przedsprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne już **w dniu 28 marca** w godz. od 9-tej rano do 4-tej popoł. bez przerwy.

— **Program Kasyna i Koła Lit. Art.** We czwartek 25 bm. godz. 20 wykład prof. dra. Walerego Goetla z Krakowa p. t. „Piękno przyrody Tatr" ze 120 świetlnemi obrazami.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Mówią, że...

jednak ludzie są nienasyceni i wyzyskują często sytuację w sposób nie bardzo etyczny.

— — — — —

przekonać się o tem było można w sobotę a więc w tym dniu, w którym „Kurjer Lwowski" zamieścił bony na bezpłatne zwiedzanie wystawy sztuki. Obserwowaliśmy w pewnej kawiarni jak jakiś pan potajemnie wycinał z „Kurjera", który jest przecież własnością tej kawiarni, bon. Przecież może rodzina właściciela kawiarni chciała ujrzeć tę wystawę? W dodatku uszkodziło się gazetę! Wiemy, że „Kurjer" był rozchwytywany, ale ostatecznie można było przyjść do naszej administracji i zawsze jeszcze jeden numer byłby się znalazł! Mała rzecz a wielki wstyd. Wogóle coraz mniej mamy poczucia cudzej własności a już co się tyczy gazet i wydawnictw w kawiarniach często postępują pewne osobniki jak wandale, obrywając kartki i wycinając ilustracje lub wiadomości. Jest to przecież zwykła kradzież!! I tak to potem idzie „od rzemyczka do rzewiczka"!... A dość już przecież mamy złodziej!!!

rrr.

—oo—

— **Dzisiejsze t.j. wtorkowe przedstawienie „Polityki i miłości"** zapowiada się niezwykle okazale. Głośna sztuka Józefa Rączkowskiego otrzymała na scenie Teatru Małego wspaniałą oprawę dekoracyjną i świetne stroje. Główne role spoczywające w rękach tak genjalnych artystów jak Władysławy Ordon-Sosnowskiej i mistrza Solskiego dają gwarancję wysokiego poziomu przedstawienia. W „Polityce i miłości" w jednej z ważnych ról bierze udział doskonały artysta Franciszek Frączkowski, w rolach epizodycznych mających w tej sztuce specjalne znaczenie grają dyr. Czarnowski, Łozińska, Orzechowski, Rygier, Helski-Kowalski, Zbrojewski, Nawrocki, Nieprzewski i cały szereg innych. Olbrzymie zainteresowanie, jakie wywołał fakt wystawienia „Polityki i miłości" z gościnnym występem tak genjalnych artystów oraz najlepszych sił zespołu Teatru Małego pozwala spodziewać się wielkiego trwałego sukcesu tej arcywesołej sztuki.

— **Znowu tłumy publiczności** zwiedzały w ubiegłą niedzielę piękną wystawę sztuki bezpłatnie na podstawie bonów „Kurjera Lwowskiego". Salony Tow. Przyj. Sztuk Pięknych roiły się od tych zwiedzających, wśród których widzieliśmy inteligencję, a również sfery robotnicze i kilku nawet włościan z gmin podmiejskich. Akcja nasza zatacza coraz szersze kręgi i będzie dalej kontynuowana. Przed wystawą zbiorową dzieł mistrza Malczewskiego urządzimy bezpłatny odczyt, a na zwiedzenie tej arcyciekawej wystawy, która odbędzie się w miesiącach letnich, wydamy znowu bony, a ponadto nagrody w obrazach i przecudnych sztychach.

— **Polskie Towarzystwo Emerytów państwowych**, oraz wdów i sierót po nich we Lwowie, ul. Pańska l. 11, zawiadamia swych członków, że w czwartek dnia 25 b. m. o godzinie 10 rano, odbędzie się w lokalu własnym Walne Zgromadzenie członków. Wstęp mają tylko członkowie Towarzystwa. Zaległe wkładki uiścić należy przed terminem Walnego Zgromadzenia. Prezes: Cołodecki m. p., sekretarz: Faliszewski m. p.

— **W Związku ochotniczej straży pożarnej** w Ogrodzie Kościuszki odsłonięto w niedzielę uroczyście portret **Józefa Piłsudskiego**, w czem uczestniczyli Legioniści, Strzelcy, delegacja wojskowości i członkowie straży pożarnej.

Pogrzeb Obrońców Lwowa.

Lwów, 23 marca.

W niedzielę w południe pochowano uroczyście **na cmentarzu Obrońców Lwowa** ciała **156 ekshumowanych** z innych cmentarzy i pobojowisk uczestników walk o nasze miasto. Był to **hołd całej Polski**, złożony obrońcom Lwowa, przybyły bowiem delegacje wszystkich dzielnic polskich, a delega głów. zarządu Tow. opieki nad grobami bohaterów p. **Nowakowski** z Warszawy, przywiózł z sobą jako dar całej Polski tyleż wieńców metalowych, ile mogił nowych na cmentarzyku przybyło.

W uroczystości wzięły udział liczne delegacje towarzystw i organizacyj lwowskich ze sztandarami najwyżsi przedstawiciele władz, kompanja honorowa wojska i szeregi młodzieży szkolnej.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową marsza żałobnego Chopina, ks. arcyb. **Twardowski** odprawił nad otwartemi mogiłami egzekwie i wygłosił kazanie. Woj. **Garapich** zestawił w swem przemówieniu obronę Lwowa z najpiękniejszemi czynami bohaterskimi w historji. Kom. D. O. K. VI. gen. **Sikorski powitał** w prochach poległych **wiernych towarzyszy broni.** Przemawiali dalej r. **Sudhof** w zastępstwie p. prez. **Neumanna**, poseł **Mączyński** i przedstawiciele **młodzieży.** Odegrano „Rotę" i złożono wieńce na wszystkich grobach. Uczestniczyły w pogrzebie tłumy publiczności.

—oo—

— **Od impresjonizmu do ekspresjonizmu.** W sali wykładowej miejskiego muzeum przemysłu artystycznego odbędzie się w środę, 24 b. m. staraniem tegoż muzeum odczyt dr. **Władysława Terleckiego.** Tematem odczytu zagadnienia nowoczesnego malarstwa.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że w środę 24 bm. wygłosi prof. dr. Walery **Goetel** z Akademji górniczej w Krakowie odczyt pt. „Dlaczego nie należy eksploatować granitu tatrzańskiego, natomiast należy eksploatować andezyt pieniński".

— **Kurs dla Naczelników Zawodowych Straży pożarnych.** Celem umożliwienia jak najszerszym warstwom korzystania z mającego się przeprowadzić kursu dla Naczelników i Inspektorów Straży pożarnych" — postanowiliśmy uczynić zadość prośbom zgłoszonych już kandydatów i przesuwamy termin rozpoczęcia tegoż kursu na dzień **15. kwietnia.** Podania tedy o przyjęcie na ten kurs należy wnosić do dnia 8 kwietnia b. r. do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie lub do Małopolskiego Związku Straży pożarnych Lwów ul. Piekarska l. 26.

— **Dochodzenia karne** o gwałt publiczny wdrożono przeciw właścicielom realności (ul. Zdrowie l. 11): **Kamilowi Wołkowiczowi** i Chaimowi **Fischerowi**, zam. stale w Czortkowie. Przyjechali oni dnia 21 b. m. **do Lwowa** i przy pomocy ślusarza usiłowali wtargnąć do mieszkania **Wilhelminy Lantretówny.**

— **Znaleziono w wozach miejskiej kolei elektr.** 3 zeszyty nut, atlas historyczny, worek stary, nóż i widelec, rękawice sukienne, książka „Z pod ciemnej gwazdy", puszka niebieska na mleko, torebka damska czarna.

—oo—

× **Tydzień polskiej „YMCA" w Krakowie.** Do soboty, 20 b. m., zebrano w Krakowie na ten cel 124 300 złotych.

Co się stało w mieście?

— **Eksplozja nafty w szkole śpiewu.** W dniu wczorajszym zarządczyni szkoły śpiewu p. Kozłowskiej (Kochanowskiego l. 21), Henryka Tachnowska lat 50 w czasie zapalania maszynki naftowej spowodowała wybuch. Tachnowską silnie poparzoną na całem ciele odwieziono do szpitala.

— **Złodziej - kanibal.** Tobiasz Fleischer kelner, zajęty w restauracji Laufera (Sobieskiego) wczoraj wczoraj o godz. 18.20 przytrzymał w lokalu znanego złodzieja Karola Podsudka. W czasie szamotania się złodziej chcąc uwolnić się od przykrej opieki **ugryzł Fleischera w lewe ramię.** Dopiero przy pomocy czterech posterunkowych udało się złodzieja ubezwładnić i odprowadzić na komisarjat. Silnie krwawiące ramię Fleischera zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Aresztowano:** Henryka Buszkiewicza (ul. Torosiewicza l. 15), — który w czasie wywołanej przez niego awantury w ul. Zielonej **przebił nożem** Grzegorza Łuczaka. Łuczaka zaopatrzyło pogotowie. — Władysława Sosnowego (ul. Tkacka) i Władysława Majdana, którzy wywołali awanturę w kinie „Pasaż" (Pasaż Mikolascha) i **pokłuli nożami** Romana Frendreja.

— **Wybuch w szkole Sienkiewicza.** Dnia 21 b. m., o godz. 16-tej, w szkole Sienkiewicza (ul. Borkowskich 11), uczniowi Franciszkowi **Paluszyńskiemu**, lat. 14, wybuchła w ręku flaszka ze siarką i całciokarbicum. Paluszyńskiego, poranionego na całem ciele, zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

—oo—

Zmyślony zamach na żołnierza pełniącego wartę.

Lwów, 23 marca.

Dnia 21 b. m. wieczorem zaalarmowane zostały władze wiadomością, że żołnierz pełniący służbę koło budynku starej montowni **obok cmentarza żydowskiego** został **napadnięty** przez nieznanych sprawców i **raniony** kulą rewolwerową.

Przeprowadzone przez żandarmerję wojskową śledztwo wykazało, że Beck został **przypadkowo zraniony przez kolegę,** który bawił się rewolwerem i spowodował strzał. Obaj żołnierze obawiając się kary sfingowali zamach.

—oo—

O POMOC DLA POGRĄŻONYCH W NĘDZY.

Polecamy ofiarności naszych Czytelników rodzinę zredukowanego inżyniera górnictwa, b. kapitana W. P., obłożnie chorego, obarczonego trojgiem małych dzieci, pozostającego bez środków do życia i możności zarobku. Przedłożone świadectwa potwierdzają wiarygodność. Datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego" pod rubryką: **„Dla zredukowanego inż. K."**.

Humor.

WYJAŚNIENIE.

On. Co to jest? Czuję wodę w butach. Zelówki dobre, cholewy dobre, przyszwy także dobre, skąd się tam bierze woda?

Drugi On. Zapewne masz dziurę w kapeluszu.

WYMÓWKA.

Profesor: Dlaczego zadanie na temat „nasz pies" odpisałeś od brata?

Uczeń: Ponieważ tu chodziło o opis... tego samego psa.

Kurjer ekonomiczny.

FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU W ROSJI.

Delegacja sowiecka, która zwiedzała w ostatnich czasach fabryki sztucznego jedwabiu w całej Europie, postanowiła zaadoptować system „Snia". Obecnie buduje się w Sowietach fabrykę, Towarzystwo angielskie „Snia Viscosa" posiada w fabryce tej udział.

Ruch budowlany w Polsce.

Rezultaty zeszłorocznego sezonu budowlanego były **bardzo minimalne.** W trzecim kwartale 1925 r. **wykończono 235 budynków**, gdy w tymże kwartale 1924 r. — 429; w trzecim kwartale 1925 r. **rozpoczęto budowę 531 budynków** w tymże kwartale 1924 r. — 460. **Najwięcej** rozpoczętych w trzecim kwartale 1925 r. budowli przypada **na Warszawę** — 131 (w tem mieszkalnych 67), z kolei na Białystok, Lublin, Wilno, Łódź — 60 i t. d.

FINANSE CZECHOSŁOWACJI.

Obieg banknotów na dzień 15-go marca b. r. osiągnął **najniższą** dotychczas liczbę. W porównaniu z pierwszą dekadą bieżąc. miesiąca, zmniejszył się o 229 miljon. koron czeskich to znaczy, iż obecnie wynosi 6666 miljonów koron czeskich, (**prawie 200 miljonów dolarów**), przy załudnieniu o połowę mniejszem niż w Polsce. Dyskonto weksli zmniejszyło się 9.800 000 koron czeskich. **Zapas walut wynosi 1170 miljonów koron czeskich a zapas kruszcu** 1073 miljonów koron czeskich.

Pożar w Sieniawie.

Lwów, 23 marca.

Dnia 16 bm. o godzinie 22 wybuchł pożar w Sieniawie pow. Gródek Jagielloński u gospodarza Michała Perecha. Spłonęły wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z inwentarzem żywym i martwym. Szkoda wynosi 3.343 zł. Wskutek wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

—oo—

Nauczyciel ukarany za brak dyscypliny uczniów.

Wiedeń, w marcu.

Wskutek wizytacji inspektora szkolnictwa, został zasuspendowany profesor szkoły realnej we Wiedniu Wilchelm B. z powodu braku dyscypliny, stwierdzonego przez wizytatora w prowadzonej przez niego klasie. Ministerstwo oświaty zarządziło w ślad za tem **usunięcie profesora ze służby.** — Przeciw temu zarządzeniu wniósł B. odwołanie do Trybunału administracyjnego i uzyskał cofnięcie krzywdzącej go decyzji.

GIEŁDA LWOWSKA.

Z akcji przemysłowych poszukiwano Cegielskiego po 6 zł. i Lokomotywy po 0.76 (za 1.000 sztuk) przy braku towaru. Transakcje zawierano w B. Hipotecznym, Chodorowie i Gazolinie, tudzież w mniejszych ilościach w Tespach, Siersży i Parowozach.

Dla reszty papierów dywidendowych zainteresowania nie było. — Kursa bez zmiany.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.40, 0.41, 0.42. Chodorów 4.15, 4.10. Gazolina 1.45, 1.40. Parowozy 0.18. Siersza G. 1.80. Tesp 2.70.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 8.12 — 8.15; dol. kanad. 7.95 — 8.00; kor. czeskie 0.23 i jedna czwarta — 0.23 i pół; leje 0.03 i jedna czwarta — 0.03 i jedna trzecia; franki franc. 0.28 i jedna czwarta — 0.28 i pół; franki szwajc. 1.50 — 1.55; funty 37 — 37.50.

Złoto: 20 kor. 31.20 — 31.80; 20 fr. 28.80 — 29.20; 20 mrk. 36.20 — 36.70.

Srebro: kor. austr. 0.64 — 0.64 i pół; 5 kor. 3.45 — 3.50; floreny 1.72 — 1.75; ruble 2.75 — 2.80; kopiejki 1.30 — 1.40.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poza giełdą skromne obroty w pszenicy i życie. Sporadyczne transakcje w bobiku doborowym po cenie 25 zł. Zresztą stagnacja w obrotach. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 33.50 — 34.50. Pszenica kraj. czerwona 37.00 — 38.00. Żyto małopolskie 18.50 — 19.50. Jęczmień małopolski browarniany 18.00 — 19.00. Jęczmień małopolski pastewny 14.00 — 15.00. Owies małopolski 22.50 — 23.50. Bobik 23.50 — 24.50 zł.

Ceny z wyjątkiem pszenicy czerwonej i żyta, szacunkowe.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Wiedeń (531). Godz. 20.15. Kwartet Szrammlowy Lenza.

Medjolan (320). Godz. 21.00. Kwintet U. R. I.

Praga (368). Godz. 20.02. Koncert orkiestry.

Oslo (382). Godz. 20.00. Wieczór francuskich kompozytorów.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Koncert organowy Seekampa.

Zurich (504). Godz. 20.15. Wieczór włoski.

Najlepsze opory zmienne siatki oryginalne angielskie Bretwooda do nabycia w firmie KINOFOT, Lwów, ul. Trzeciego Maja 11a.

KURJER SPORTOWY.

Pierwszy narodowy bieg na przełaj w Warszawie

Najpoważniejsza impreza sezonu wiosennego, uroczyste jego otwarcie, jakim był **I narodowy bieg na przełaj**, urządzony przez Polski Związek Lekkoatletyczny w Warszawie, już w roku bieżącym stanął **na wysokim poziomie** sportowym. Mimo niezbyt przychylnej aury i wiosny, istniejącej jedynie w kalendarzu, **na starcie** biegu stanęło **179 chętnych** zawodników, z których komisja lekarska kilkunastu wycofała, tak, że **startowało 139 biegaczy.**

Bieg zaczynał się na szerokiej łące pod szkołą Giżyckiego i prowadził okolicznemi polami, przez błotnistą, orną ziemię, rozmiękłe torfowiska **(teren nader ciężki)**, poczem drugą pętlą przez górzysty park szkoły z rozmaitemi naturalnemi przeszkodami, jak wysokim murem, rowami i t. p., a następnie powtórnie pierwszą częścią trasy. **Długość** biegu wynosiła około **6 klm.** Zadecydowały zaś o niej **sympatje i wpływy pewnego klubu stołecznego**, mającego obecnie najlepszych długodystansowców i trasę z pierwotnej 3.5 klm. przedłużono znacznie, co było wyraźnem faworyzowaniem jednych zawodników, a krzywdą dla innych, mających mniej treningu.

Bieg z miejsca **poprowadził** świeżo wracający do formy **olimpijczyk, Józef Jaworski (AZS Warszawa)**, w czasie 23 min. 51.8 sek., utrzymując przez cały czas pierwotnie uzyskany **odstęp** między sobą a resztą zawodników, którzy po chwili utworzyli **pasmo kilometrowej długości**, przedłużające się ustawicznie. Kiedy Jaworski dochodził do mety, ostatni zawodnik (popularny mistrz szewski p. Jackowski) mijał półmetek.

O dalszych miejscach zadecydowała taktyka — **Freyer** (obecnie Polonja warsz.) zajmuje **2 miejsce** 100 mtr. za pierwszym, **trzecie Kostrzewski (AZS)** tuż **przed** zdezorjentowanym przez publiczność **Sawarynem (Pogoń — urz. pryw. firmy Mikolasch)**, piąty **Łukaszewicz** (Polonja), 6) **Witucb** (Warszawianka), 7) **Banaczkiewicz**, 8) **Centkiewicz** (Varsovia), 9) **Michalak** (Warszawianka), 10) **Orłowski** (Polonja), 11) **Mikołaj** (Górny Śląsk), 13) **Foryś.** Bieg ukończyło 103 zawodników. Ze znanych biegaczy odstąpili Malanowski i de Virion (AZS).

Zwycięsca **Jaworski** otrzymał wędrowną **nagrodę** — **puhar Stadjonu** i kubek, dar PZLA, pierwszy z wojskowych, Banaszkiewicz, nagrodę hon., pierwszy z dziennikarzy — **Steckow, współpracownik „Kurjera Lwowskiego", plakietę** — ofiarowaną przez **Warsz. Koło Dziennikarzy Sport.**, nagrodę dla najlepszego zawodnika lwowskiego i urzędnika, ofiarowaną przez **„Słowo Polskie" — Sawaryn** (urz. firmy Mikolascha). Najstarszy i najmłodszy z zawodników i pierwsi z poszczególnych grup otrzymali specjalne nagrody.

Sawaryn mógł wyjść znacznie lepiej, lecz uważając **Łukaszewicza** za najgroźniejszego konkurenta na zwycięscę, **zastosował** całą **taktykę** biegu do taktyki **Łukaszewicza** i rzeczywiście pokonał go, lecz ten zajął 5 miejsce. Wynik Sawaryna bardzo dobry.

Publiczności zebrało się **około 2.000 osób.**

BIEG NA PRZEŁAJ WE LWOWIE.

Wewnętrznoklubowy bieg na przełaj „Pogoni" na przestrzeni 3 klm. wygrał Wacek Kuchar w 11 min. 24 sek. 2) inż. Rzepecki 11 min. 30 sek. 3) Dzidek. 4) J. Rzepecki. 5) Więczkowski. 6) Piątkowski.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.